

Sygn. akt XV K 684/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2014r.

Sąd Rejonowy w Białymstoku w XV Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący: SSR Małgorzata Sawicka

Protokolant: Ewa Antosiuk – Gierasimiuk

w obecności **Prokuratora** Jacka Sienkiewicza

po rozpoznaniu w dniach: 24 września 2013r. i 14 stycznia 2014r. sprawy:

T. M.

syna S. i I. z d. K.

urodz. (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 16 do 18 września 2005 r. w B. przy ul. (...), działając na szkodę hotelu (...) w B., usiłował dokonać kradzieży z włamaniem do pomieszczenia kierownika Hotelu (...) w B. w ten sposób, że po uprzednim wyłamaniu drzwi wejściowych dostał się do jego wnętrza, gdzie dokonał penetracji pomieszczenia, lecz zamierzonego celu z przyczyn dotychczas nieustalonych nie osiągnął, powodując straty w wysokości 200 zł, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

1. Oskarżonego T. M. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia i za to na podstawie art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazuje go, zaś na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;
2. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 29 kwietnia 2013r. do dnia 10 maja 2013r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.
3. Zwalnia oskarżonego od opłaty i pozostałych kosztów sądowych w sprawie, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. M. jest osobą wielokrotnie karaną sądownie, przede wszystkim za przestępstwa przeciwko mieniu, tj. m.in. wyrokiem Sądu Rejonowego w B.z dnia 27 marca 2000r. w sprawie sygn. akt (...)za czyny z art. 278 § 1 kk i art. 279 § 1 kk został skazany na karę łączną 5 lat pozbawienia wolności; wyrokiem Sądu Okręgowego w K.z dnia 16 maja 2002r. w sprawie sygn. akt (...)m.in. za czyn z art. 286 § 3 kk – na karę 2 lat pozbawienia wolności; wyrokiem Sądu Okręgowego w K.z dnia 20 maja 2003r. w sprawie sygn. akt (...)m.in. za czyn z art. 286 § 1 kk – na karę 3 lat i 6 miesięcy

pozbawienia wolności. Kary orzeczone w powyższych sprawach T. M. odbywał m.in. w okresie od dnia 5.08.2000r. do dnia 30.09.2003r.

Mimo jednak orzeczonych surowych kar i długotrwałego pobytu w zakładzie karnym, T. M. nie zmienił swojego postępowania. Przebywając w okresie między 16 a 18 września 2005r. w B. postanowił dokonać kolejnego występku przeciwko mieniu. Mianowicie przebywając w Hotelu (...) w B. przy ul. (...), wyłamał zamknięte drzwi wejściowe do pomieszczenia kierownika Hotelu i dostał się do wnętrza, gdzie w dwóch pokojach dokonał penetracji szafek, w tym biurka, rozrzucając na biurku dokumenty i klucze, a także zostawiając na nim przypadkowo swój czarny skórzany portfel. Ostatecznie jednak nie dokonując kradzieży żadnych przedmiotów, aczkolwiek powodując swoim działaniem straty w wysokości 200 zł, mężczyzna opuścił budynek.

Po tym zdarzeniu T. M. nadal popełniał występki przeciwko mieniu, określone w art. 278 § 1 kk i art. 279 § 1 kk, co skutkowało orzeczeniem wobec niego w latach 2007, 2008 i 2009 przez Sądy Rejonowe w K., S.i W. kolejnych kar pozbawienia wolności. Jednocześnie wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w K.z dnia 10 grudnia 2007r. w sprawie sygn. akt (...)połączono kary m.in. orzeczone w ww. sprawach o sygn. akt (...),(...)i (...)i orzeczono wobec T. M. karę łączną 7 lat pozbawienia wolności.

Następnie postanowieniem Sądu Okręgowego w S.z dnia 9 listopada 2010r. sprawie sygn. akt (...)warunkowo przedterminowo zwolniono T. M. z odbywania pozostałej części orzeczonych wobec niego kar pozbawienia wolności.

Po opuszczeniu zakładu karnego T. M. wyjechał poza granice kraju. Tam również naruszał porządek prawny, co w 2012r. skutkowało skazaniem go przez Sądy w S.i D.m.in. za kradzieże i zniszczenie mienia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- a) częściowych wyjaśnień oskarżonego T. M. (k.124,249–249v);
- b) zeznań świadków: D. C. (k.4–5v,49v,250) i D. N. (k.18v–19,51v–52,266–266v);
- c) oraz dowodów z dokumentów w postaci: notatki urzędowej (k.1,2,16), protokołu oględzin miejsca usiłowania kradzieży z włamaniem (k.8–9), kopii zawartości portfela (k.14), opinii nr (...) wydanej na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu ujawniania śladów linii papilarnych (k.27–31), opinii nr (...) z zakresu badań identyfikacji daktyloskopijnej (k.37), pisma Politechniki B. (k.39), karty karnej (k.62–64,95–96,139–141,154–155a,232–234), odpisów wyroków wraz z informacją o odbywaniu kary (k.78–80,157–159,160,161–162,163–170,171–191,192–193,210–211,213–214,217–221,

238–239), postanowienia Sądu Okręgowego w S.z dnia 9 listopada 2010r. sprawie sygn. akt (...)o warunkowym przedterminowym zwolnieniu (k.222–223).

Oskarżony T. M. przesłuchiwany na etapie postępowania przygotowawczego w całości przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z przysługującego mu uprawnienia do odmowy złożenia wyjaśnień, wyrażając jednocześnie wolę dobrowolnego poddania się karze, co jednak nie zyskało aprobaty Prokuratora. Oskarżony dodał przy tym, że zmienił zachowanie i jest na etapie kształtowania swojego życia, bowiem pracuje, zaręczył się i chce żyć zgodnie z prawem (k.124).

Będąc przesłuchiwanym przed Sądem, oskarżony T. M. podobnie, jak w postępowaniu przygotowawczym, przyznał się do popełnienia zarzucanego mu występuku i wyjaśnił (k.249–249v), że w zasadzie nie pamięta przedmiotowego zdarzenia, aczkolwiek przypomina sobie, iż w okresie objętym aktem oskarżenia przebywał w B. wspólnie z kolegą, który przeprowadzał wówczas degustację koniaków i cygar w Hotelu (...). Oskarżony wskazał, że będąc pod znacznym wpływem alkoholu rozstał się z kolegą i od tego momentu tak naprawdę nie pamięta, co się wydarzyło później, chociaż wie, że chciał się dostać do pokoju, w którym zamieszkiwał wspólnie z ww. kolegą. Nie potrafi jednak stwierdzić, czy pomylił wówczas pokoje, czy też hotele. Wydaje mu się, że kopnął w drzwi pomieszczenia, do którego następnie wszedł. Z pewnością jednak nie przyjechał do B. z zamiarem popełnienia przestępstwa, albowiem zakończył wówczas

odbywanie kary pozbawienia wolności z poprzednich wyroków skazujących, uczciwie pracował i nie było żadnej sprawy losowej, która miałaby ukształtować jego działanie. Takim zamiarem – według oskarżonego – mogła być jedynie chęć odnalezienia pokoju i położenia się spać.

Sąd zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy potwierdza zasadność zarzutu postawionego oskarżonemu T. M..

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego Sąd doszedł do przekonania, że ich analiza na tle przede wszystkim dowodów z dokumentów w postaci: protokołu oględzin miejsca usiłowania kradzieży z włamaniem (k. 8–9), kopii zawartości portfela (k.14), opinii nr (...) wydanej na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu ujawniania śladów linii papilarnych (k.27–31) i opinii nr (...) z zakresu badań identyfikacji daktyloskopijnej (k.37) – pozwala stwierdzić, że w zakresie, w jakim oskarżony T. M. przyznał się do winy, zasługują one na uwzględnienie i nie pozostawiają przy tym wątpliwości, iż to właśnie oskarżony po uprzednim wyłamaniu drzwi, dostał się do wnętrza pomieszczenia kierownika w Hotelu (...), gdzie dokonał penetracji biurka i szafek, z których niczego nie zabrał, pozostawiając za to swój portfel, o czym w kolejności.

Natomiast w pozostałym zakresie, mianowicie co do okoliczności, jakoby do zdarzenia doszło niejako przez przypadek, gdyż oskarżony miał pomylić pokoje i hotel, w których zatrzymał się wspólnie z kolegą, Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na uwzględnienie, albowiem są nielogiczne i zarazem sprzeczne z dowodami z zeznań świadków D. C. i D. N., a także powołanymi dokumentami w postaci: protokołu oględzin miejsca usiłowania kradzieży z włamaniem (k. 8–9), kopii zawartości portfela (k.14), opinii nr (...) wydanej na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu ujawniania śladów linii papilarnych (k.27–31), opinii nr (...) z zakresu badań identyfikacji daktyloskopijnej (k.37) i pisma Politechniki B. (k.39), przez co stanowią jedynie przyjętą przez oskarżonego linię obrony w celu uwolnienia się lub złagodzenia odpowiedzialności karnej, w szczególności wobec sytuacji prawnej, w jakiej znalazł się ww.

Głównymi dowodami ze źródeł osobowych, potwierdzającymi fakt, iż sprawca przedmiotowego zdarzenia usiłował dokonać kradzieży z włamaniem, a nie jedynie będąc pod wpływem alkoholu pomylił hotel i próbując dostać się do pokoju wyłamał do niego drzwi, stały się zeznania świadków D. C. – kierownika Hotelu (...) (k.4–5v,49v) i D. N. – osoby sprzątajacej Hotel (k.18v–19,51v–52). Otóż obydwie kobiety, w szczególności na etapie postępowania przygotowawczego precyzyjnie opisały okoliczności związane z ujawnieniem przestępstwa, w tym wygląd drzwi i pomieszczeń zajmowanych przez kierownika. Z zeznań tych wynika niezbicie, że drzwi do pomieszczenia były wyłamane, zaś wewnątrz panował nieporządek wskazujący na to, iż osoba, która się włamała czyniła to w określonym celu, lecz ostatecznie niczego nie zabrała, pozostawiając przy tym czarny, skórzany portfel. Kierownik Hotelu wyceniła wartość uszkodzonych drzwi na kwotę 200 zł wskazując przy tym, że szkoda została naprawiona systemem gospodarskim. Co przy tym istotne, świadkowie zgodnie też podały, że budynek ten jest wyłącznie Hotelem dla pracowników Politechniki B. i ich rodzin, i nie posiada pokoi gościnnych. Jednocześnie obie kobiety nie rozpoznały w trakcie czynności okazania osoby oskarżonego (k.48,49–52).

Składając zeznania przed Sądem świadkowie D. C. – (k.250) i D. N. (k.266v) co do zasady potwierdziły powyższe okoliczności, wskazując też, że do drzwi pokoju kierownika Hotelu przytwierdzona była stosowna tabliczka informująca o rodzaju pomieszczenia, aczkolwiek zeznały nieco odmiennie w zakresie stanu pomieszczenia, w jakim zastały je po ujawnieniu przestępstwa. Mianowicie Kierownik Hotelu stwierdziła, iż być może szuflada albo biurko były otwarte, lecz znajdujące się w nich przedmioty nie były porozrzucane, co mogłoby wskazywać – tym bardziej wobec odnalezienia portfela, że jakiś nietrzeźwy mężczyzna musiał pomylić budynki. Z kolei według D. N. za wyjątkiem śladów wyłamania drzwi, pokój wyglądał normalnie - szafki w pomieszczeniu nie były pootwierane, ani też nie znajdowały się tam porozrzucane dokumenty, aczkolwiek po odczytaniu świadkowi depozycji z postępowania przygotowawczego, ww. nie wykluczyła, że ze względu na upływ czasu wszystkiego nie pamięta.

Oceniając zeznania świadków D. C. i D. N. Sąd doszedł do przekonania, że zasługują one na uwzględnienie, aczkolwiek większy walor dowodowy posiadają zeznania ww. złożone przede wszystkim na etapie postępowania przygotowawczego, bezpośrednio po zdarzeniu, kiedy to jeszcze – z uwagi na znaczny upływ czasu do dnia przesłuchania przed Sądem - nie zatarły się w pamięci świadków istotne elementy, jak np. fakt dokonania przez sprawcę penetracji pomieszczenia.

Ponadto, zeznania obu kobiet w zakresie, w jakim Sąd obdarzył je przymiotem wiarygodności, uzupełniają się wzajemnie, a także korelują z protokołem oględzin miejsca usiłowania kradzieży z włamaniem, z którego wynika (k.8–9), że rzeczywiście na wyłamanych drzwiach znajdowała się tabliczka (...) Hotelu (...), metalowa futryna posiadała widoczne uszkodzenia – odgięcia, zaś zamek podklamkowy nosił ślady pęknięć i odcisnięcia narzędzia. Z kolei wewnątrz pomieszczenia kierownika stwierdzono pootwierane szafki ze śladami penetracji i w podobnym stanie biurko, na którym znajdowały się porozrzucane dokumenty i klucze, a także leżał portfel.

Wobec powyższego, Sąd uznał, że ujawniony przez świadków D. C. i D. N. obraz nie był przypadkowym zbiegiem okoliczności i nie świadczył o pomyłce osoby poszukującej swojego pokoju hotelowego, która chcąc się jedynie zdrzemnąć wyłamała drzwi do pomieszczenia i dokonała jego penetracji, lecz kategorycznie wskazywał na fakt usiłowania popełnienia przez sprawcę przestępstwa kradzieży z włamaniem do wyraźnie oznaczonego pokoju Kierownika Hotelu, która to informacja zdecydowanie wskazywała na to, iż wewnątrz mogą znajdować się wartościowe przedmioty, pieniądze itp.

O słuszności swojego stanowiska przekonuje ponadto Sąd okoliczność, iż we wskazanym Hotelu, co potwierdza pismo z Politechnika B. (k.39), zamieszkiwali wyłącznie pracownicy Politechniki z rodzinami, Hotel nie posiadał miejsc gościnnych dla osób przyjezdnych, a także nie przebywał w nim ani w charakterze gościa, ani też nie był w nim zameldowany oskarżony T. M.. Trudno przy tym pomylić Hotel (...) z Hotelem (...), zaś stan nietrzeźwości, na który powołuje się oskarżony, może jedynie pogłębiać karygodność jego zachowania, nie zaś je usprawiedliwiać.

Mając na względzie przedstawione argumenty Sąd doszedł do przekonania, że tłumaczenie oskarżonego w zakresie powodów, dla których znalazł się w miejscu zdarzenia jest nielogiczne i naiwne. Jedynie fakt, iż oskarżony pozostawił w pokoju kierownika Hotelu swój portfel z zawartością (k.14) stał się dziełem przypadku, co jednak ostatecznie pozwoliło na bezsporną weryfikację i ustalenie sprawcy. Wskazać bowiem należy, że z opinii nr (...) wydanej na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu ujawniania śladów linii papilarnych wynika m.in. (k.27–31), że na kartce papieru znajdującej wewnątrz portfela ujawniono i zabezpieczono nadający się do identyfikacji ślad linii papilarnych oznaczonych jako „1c”, przy czym opinia nr (...) z zakresu badań identyfikacji daktyloskopijnej potwierdza (k.37), iż odwzorowanie linii papilarnych oznaczone jako „1c” jest zgodne z odwzorowaniem wielkiego palca prawej ręki na karcie daktyloskopijnej sporządzonej na personalia T. M..

Sąd uznał wskazane opinie za rzetelne, jasne i pełne, albowiem zostały sporządzone przez fachowców dysponujących specjalistyczną wiedzą i doświadczeniem zawodowym, podzielając tym samym płynące z nich wnioski.

Świadek M. M. – siostra oskarżonego - skorzystała z przysługującego jej uprawnienia i odmówiła złożenia w sprawie zeznań (k.257,266v).

W świetle powyższego, oceniając całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie Sąd uznał, że okoliczności popełnienia przez oskarżonego T. M. zarzucanego mu czynu nie budzą wątpliwości, zaś wina w zakresie przypisanego mu wyrokiem czynu została w pełni udowodniona. Przekonują o tym nie tylko zeznania świadków i zgromadzone w sprawie dokumenty, ale także wyjaśnienia samego oskarżonego, który przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Omówione dowody tym samym układają się w spójną i logiczną całość, obrazując czynności sprawcze podjęte przez T. M..

Oznacza to – zdaniem Sądu – że oskarżony swoim zachowaniem polegającym na uprzednim wyłamaniu zamkniętych drzwi wejściowych do pomieszczenia kierownika Hotelu (...), czyli po pokonaniu zabezpieczenia, a następnie po

wejściu do środka i dokonaniu penetracji ww. pomieszczenia, nie osiągając jednak zamierzonego celu, ale powodując przy tym straty w wysokości 200 zł, wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa usiłowania kradzieży z włamaniem, tj. występku określonego w art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk.

Ponadto, co istotne, oskarżony zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, tzw. recydywy podstawowej, o której mowa w przepisie art. 64 § 1 kk, albowiem popełnił je w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, to jest po odbyciu m.in. w okresie od dnia 5 sierpnia 2000r. do dnia 30 września 2003r. kary pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w K.z dnia 10 grudnia 2007r. w sprawie sygn. akt (...)w wymiarze 7 lat, obejmującym kary orzeczone za czyny przeciwko mieniu, w tym z art. 278 § 1 kk, art. 279 § 1 kk, art. 286 § 3 kk – wyrokami: Sądu Rejonowego w B.w sprawie sygn. akt (...)oraz Sądu Okręgowego w K.w sprawach o sygn. akt (...)i(...)(k.160,161-162,163-170,171-191,232-234).

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał oskarżonego T. M. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia i za to na podstawie art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazał go, zaś na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kk. Zdaniem Sądu tak właśnie określona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia szkodliwości społecznej jego czynu, a jej dolegliwość nie przekracza stopnia zawinienia, spełniając tym samym wszelkie wymogi zarówno co do zasad prewencji ogólnej, jak i szczególnej. Wymierzając karę Sąd miał na uwadze również właściwości i warunki osobiste oskarżonego.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał wyłącznie fakt, iż oskarżony, co do zasady, przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Natomiast, jako okoliczności obciążające Sąd przyjął wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, wyrażający się przede wszystkim w rodzaju i charakterze naruszonego dobra chronionego prawem, sposobie i okolicznościach popełnienia tego czynu, postaci zamiaru i motywacji sprawcy, a także rozmiarze wyrządzonej i grożącej szkody. Naruszenie tak podstawowych dóbr prawnych powiększa, zdaniem Sądu, zawartość kryminalną zarzucanego oskarżonemu czynu, wskazując na jego antyspołeczne nastawienie i natężenie złej woli.

Ponadto do okoliczności obciążających Sąd zaliczył też fakt, że oskarżony był wielokrotnie karany sądownie, przede wszystkim za przestępstwa przeciwko mieniu, o czym świadczy lektura karty karnej (k.62-64,95-96,139-141,154-155a,232-234) i odpisów wyroków wraz z informacją o odbywaniu kary (k.78 - 80,157-59,160,161-162,163-170,171-191,192-193,210-211,213-214,217-221, 238-239), a przedmiotowego czynu, o czym była już mowa wcześniej, dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa. Nie bez znaczenia pozostało również zachowanie się oskarżonego po popełnieniu przedmiotowego występku, wskazujące na to, iż T. M. uczynił sobie z popełniania przestępstw sposób na życie, nawet poza granicami kraju.

Zdaniem Sądu wysoki był również stopień winy oskarżonego T. M.. Dlatego też Sąd uznał, że w stosunku do oskarżonego nie zachodzą żadne okoliczności uchylające lub chociażby umniejszające jego winę. Popełnienie bowiem przez oskarżonego przedmiotowego przestępstwa było wynikiem jego niczym nie skrępowanej woli, aktem zupełnie dobrowolnym. Mimo, że oskarżony miał pełną możliwość zachowania zgodnego z prawem, nie skorzystał z niej. Zatem, stopień zawinienia oskarżonego był równie wysoki, jak stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu.

W świetle powyższego Sąd uznał, że po stronie oskarżonego brak jest pozytywnej prognozy, co do jego zachowania się w przyszłości. Postawa oskarżonego bowiem świadczy niezbicie o tym, że nie potrafi on respektować prawa, zaś jego zapewnienia, iż zmienił postępowanie i próbuje na nowo kształtować swoje życie, są gołosłowne. Nawet fakt, że oskarżony był wielokrotnie karany sądownie i przebywał w warunkach izolacji nie powstrzymał go od popełnienia kolejnych przestępstw. Właśnie dlatego, jak też ze względu na omówione wcześniej okoliczności, zdaniem Sądu, wyłącznie kara bezwzględna pozbawienia wolności może być jedyną i słuszną sankcją, dzięki której w końcu

nastąpi resocjalizacja sprawcy. Swoim zachowaniem i powrotem do przestępstwa oskarżony nie zasłużył na szansę i dobrodziejstwo, jakie niesie za sobą instytucja warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 29 kwietnia 2013r. do dnia 10 maja 2013r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności (k.120,137).

Reasumując, zdaniem Sądu, tak ukształtowana wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności jest karą sprawiedliwą, uwzględniającą stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, zaś biorąc pod uwagę, że był to występki umyślny – z pewnością spełni też swoje cele zapobiegawczo – wychowawcze i w zakresie społecznego oddziaływania. Pierwszemu w wymienionych wyżej celów służyć będzie proces resocjalizacji oskarżonego. Ponadto, zdaniem Sądu, wymierzona oskarżonemu kara będzie kształtować świadomość prawną społeczeństwa z jednej strony wskazując na wartość naruszonych czynem oskarżonego dóbr, z drugiej zaś stanowiąc ostrzeżenie dla potencjalnych sprawców podobnych przestępstw, że tego rodzaju działania, tym bardziej podejmowane w warunkach powrotu do przestępstwa, spotkają się ze stanowczą reakcją państwa i wymiaru sprawiedliwości.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art.624 kpk (w tym o opłacie na podstawie art. 17 ust. 1 i 2 Ustawy z dn. 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych – Dz. U. z 1983r., Nr 49, Poz.223 z późn. zm.) uznając, że ich uiszczenie – w świetle orzeczenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności, braku stałego miejsca zamieszkania, źródła dochodu i majątku (k.249) - byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.